

Polskie akcje są tanie, ale piętrzą się kłody pod nogami inwestorów

Komentarz z 10.04.2013 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Miała być kontynuacja hossy, a mamy spadki, przynajmniej na warszawskiej GPW. WIG od początku roku jest -6%. Z zazdrością patrzymy na Nowy Jork. Tam S&P500 jest 9% na plusie. Trochę to nas irytuje, ale cóż zrobić. Amerykańska gospodarka ma się zupełnie nieźle – w marcu Bill Gross, jedna z legend inwestycyjnych, podwyższył prognozę wzrostu tamtejszego PKB na rok 2013 do 3%. My o takim wyniku polskiej gospodarki możemy sobie na razie tylko pomarzyć.

Dwoma czynnikami, które warunkowały utrzymanie pozytywnych tendencji na rynkach finansowych w bieżącym roku, miały być: (a) brak negatywnych niespodzianek ze strony polityków, (b) ożywienie w globalnej gospodarce. Jak dotychczas na obu frontach inwestorzy ponoszą porażki.

W przypadku pierwszego przed chwilą mieliśmy Cypr z zaskakującymi wypowiedziami holenderskiego ministra finansów, który z grubsza powiedział tyle, że jak ktoś ma więcej pieniędzy w banku, to nie może już spać spokojnie. Zaskakujące stwierdzenie, na pewno nie pomagające w wyjściu z kryzysu. Teraz mamy Koreę z szalonym przywódcą Północy (ostatnio zaczęliśmy się pocieszać, że może chodzi o to, aby się po prostu honorowo poddać i dać wchłonąć Południu, oby). Za chwilę możemy mieć Argentynę, gdzie kurs peso do dolara oficjalny i rynkowy rozjechały się najbardziej od lat. U nas z kolei mamy kolejną odsłonę walki o przyszłość OFE. Pod hasłem reformy politycy chcą nam zabrać realne pieniądze i zamienić je na elektroniczne zapisy w ZUS. **Miało nie być negatywnych niespodzianek, a jak widać, piętrzy się ich coraz więcej.**

Z kolei jeśli chodzi o ożywienie w globalnej gospodarce, to również mamy do czynienia z rozczarowaniem. Wprawdzie w Stanach sytuacja nie jest zła, ale w innych regionach ciągle mamy zimę. Wskaźniki wyprzedzające znowu zawróciły w kierunku recesji, co sugeruje, że zamiast ożywienia możemy przez jakiś czas uklepywać dno w cyklu. W polskiej gospodarce sytuacja, jak za oknem. I ciągle tylko możemy mieć nadzieję, że w drugiej połowie roku będzie lepiej. Będzie?

Ale aby nie było tak jednostronnie negatywnie, to zauważyłbym też **pewne pozytywne aspekty**. Do Fedu i ECB przyłączył się w ostatnim tygodniu Bank Japonii, który zaczął potężny skup aktywów (dodruk pieniądza). Nowy prezes ma jasno postawione pro wzrostowe cele. Ceny surowców opadły w ostatnich miesiącach, co powinno służyć globalnej gospodarce. Na naszym lokalnym podwórku – oprocentowanie depozytów spadło do 4-4,5% i coraz więcej osób może zacząć rozglądać się, co dalej robić z pieniędzmi. Ceny akcji nie są wygórowane. Wskaźnik P/E13 w wielu przypadkach wynosi 10-12. Nisko. Rozpoczyna się okres dywidendowy. Przydałaby się tylko korekta w Stanach, bo jakoś inwestorom nie chce się wierzyć, że nowojorska giełda może pociągnąć dalej bez przystanku.

Reasumując, na razie rewelacji na rynkach nie ma. Miała być kontynuacja hossy, a tu raczej ciężka walka o każdy procent zysku. Pod nogi inwestorom rzucają się kolejne kłody, jak Cypr, Korea czy brak ożywienia w globalnej gospodarce. Na razie nie zmieniamy prognozy na cały rok, ale chyba będziemy musieli wykazać się większą cierpliwością. Wierzmy, że ostatecznie politycy nie zrobią czegoś, czego później żałowaliby (vide konflikt nuklearny), a niskie stopy procentowe i wielki dodruk dolarów, euro, jenów itd. przełożą się prędzej lub później na realną gospodarkę.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)
- 13 odsłon

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)